



Wychowanie dziecka nadpobudliwego w wieku po-niemowlęcym

Okres ten obejmuje wiek od 2 roku życia dziecka do ukończenia 3 lat. Tryb życia ulega w tym czasie dużej zmianie, następuje skrócenie czasu snu, coraz dłuższe okresy dnia są poświęcone zabawie, poznawaniu świata i otoczenia. Dziecko rozwijające sprawność ruchową wchodzi w coraz bliższe relacje z przedmiotami oraz ludźmi, a zakres tych kontaktów jest coraz szerszy. Początkowe rozumienie mowy ludzkiej zmienia się w mowę czynną, wzbogaca się słownik dziecka i usprawnia komunikacja.

W tym czasie dzieci charakteryzują się naturalną potrzebą ruchu, wszystko dookoła jest bardzo interesujące, dzieci chłoną świat wszystkimi zmysłami. Ta wzmożona aktywność czasami bywa uciążliwa dla dorosłych, powoduje ich zniecierpliwienie, wywołuje błędy w postępowaniu. Z drugiej strony pozostawienie dzieciom całkowitej swobody, brak reakcji na jego zachowanie nie uczy hamowania nadmiaru aktywności, co może doprowadzić do rozwinięcia się objawów typowych dla nadpobudliwości.

W wieku po niemowlęcym nadpobudliwość przejawia się przede wszystkim w nadmiernej ruchliwości. Dzieci nie mogą usiedzieć w spokoju, biegają po całym domu, wspinają się po meblach, parapetach, stołach na okna, krzesła.

Dzieci nadpobudliwe stają się również gadatliwe, początkowo są to niezrozumiałe monologi, ale z biegiem czasu dzieci domagają się udziału dorosłych w rozmowie, zadają pytania; często nie słuchając nawet odpowiedzi. Tego typu zachowania są charakterystyczne również dla trzylatków nie przejawiających nadpobudliwości. Różnica polega na stopniu nasilenia gadatliwości, ruchliwości. Wynika to przede wszystkim ze wzmożonej pobudliwości odruchu orientacyjno-badawczego i związanej z tym trudnością w koncentrowaniu się na jednym przedmiocie. Dziecko co chwila zmienia „obiekt” swojego zainteresowania, szybko się nudzi, domaga się coraz to nowych wrażeń.

Reakcja emocjonalna małego dziecka, jest jeszcze bardzo chwiejna i niewspółmierna do sytuacji, nadmiernie nasiloną, często niedostosowaną do siły bodźca.

Przejawem może być nadmierna płaczliwość, krzykliwość, wybuchy radości lub złości. Dziecko nadpobudliwe płacze lub krzyczy w sytuacjach bardzo różnorodnych. Zarówno wtedy, kiedy mu się czegoś zabrania, jak i wtedy gdy coś się chce od niego uzyskać. Każda nowa, niezrozumiała zmiana wywołuje zaburzenia równowagi emocjonalnej.

Bywają sytuacje, w których z niezrozumiałych dla dorosłych przyczyn dzieci nagle reagują histerycznie, rzucają się na ziemię lub zaczynają krzyczeć pomimo że nie miały do tej chwili żadnych negatywnych doświadczeń. Ostre reakcje opiekunów najczęściej sprawę pogarszają i stają się tym właśnie przykrym doświadczeniem utrwalającym reakcję obronną. Łagodne, uspokajające postępowanie, wywołanie zainteresowania dziecka czymś z zewnątrz, odwrócenie uwagi działa wyciszająco układ nerwowy.

Nadruchliwość pojawia się jako wyraz pobudzenia emocjonalnego, dziecko wyrywa się, tupie, rzuca na ziemię, kopie itp. przy czym rodzice wykazują zazwyczaj więcej cierpliwości i wyrozumiałości wobec dzieci nadmiernie ruchliwych lecz przeciwnie wobec dzieci pobudzonych emocjonalnie, kapryśnych, krzykliwych, denerwują się złością, są rozdrażnieni, niekonsekwentni, sami wybuchają agresją lub nie wiedzą jak postępować.

Popelniane błędy doprowadzają do ulegania dziecku „dla świętego spokoju” jednocześnie pozwalając na „rządzenie rodzicami”, bądź do stopniowego wzrastania napięcia i zdenerwowania w domu, atmosfery walki,. Na skutek czego wzrasta się pobudliwość emocjonalna dziecka wywołując nowe trudności.

Przyjmując spokój i równowagę opiekunów jako zasadniczy warunek postępowania z dzieckiem nadpobudliwym, należy podkreślić, że w wielu sytuacjach trudno jest go spełnić. Postawa rodziców powinna być bardzo elastyczna, tak aby z jednej strony nie pozwolić na utratę kontroli oraz podporządkowanie się dziecku, a z drugiej nie wzmacniać pobudliwości dziecka.

- Rodzice powinni wspólnie ustalić hierarchię ważności swoich wymagań
- Zakres swobody dziecka, aby móc działać zawsze konsekwentnie, jednakowo w każdej sytuacji

np. jeśli, któryś z rodziców pracuje w domu to nawet podczas jego nieobecności nie należy pozwalać dziecku do dotykaniu jego rzeczy, dokumentów, narzędzi. W innym wypadku 2-3 latek nie zrozumie dlaczego czasem wolno mu bawić się przedmiotami, których używa rodzic, a gdy ten wraca do domu, wtedy dostaje zakaz.

Podobnie należy organizować przedmioty w otoczeniu dziecka, którymi wolno mu się bawić i tymi, których nie powinno ruszać. Nie należy łączyć ich ze sobą, ale rozdzielić na osobne miejsca.

- Słowa „nie ruszaj”, „nie wolno”, „zostaw” są pierwszymi hasłami wdrażającymi dziecko do umiejętności hamowania swojej pobudliwości

Jeśli słowa te będą nadużywane, a zachowanie rodziców (w razie niepodporządkowania się) zbyt gwałtowne, mogą wywołać reakcję odwrotną- dziecko zostaje pobudzone jeszcze bardziej, wzrasta się jego aktywność często w postaci tego samego dążenia i tych samych czynności.

np. dziecko wielokrotnie wspina się na krzesło żeby ściągnąć flakon, fotografię, rodzic traktuje to zachowanie jako „upór”, „robienie na złość”, jednak małe dzieci są skłonne do wielokrotnych powtórzeń tych samych czynności (perseweracja). Aktywność dziecka pobudzona przez gwałtowne działania dorosłych powoduje persewerowanie czynności.

Jak więc postępować w opisanych sytuacjach? Uzależnione jest to od kilku czynników: od znaczenia samego przedmiotu, od momentu, w którym ten incydent nastąpił, od pory dnia, aktualnych zajęć. Można stanowczo kazać dziecku zejść z krzesła i samemu podać dziecku przedmiot do obejrzenia mówiąc: „nie wolno brać samemu, trzeba poprosić mamę”. Można również nie ściągać dziecka z krzesła, pokazać przedmiot z daleka mówiąc spokojnie, lecz stanowczo: „nie wolno brać do ręki- obejrzyj z daleka” i ewentualnie wskazać dziecku z odległości jeszcze inne przedmioty, aby odciągnąć jego uwagę i stopniowo przenieść jego zainteresowanie na zabawki lub zdarzenia nie związane z niedostępnym przedmiotem.

Nie należy liczyć, że jednorazowy zakaz wystarczy- ważne aby uczyć dziecko , że właśnie tego przedmiotu nie można dotykać. Dziecko będzie ponawiało próby lecz reakcja za każdym razem musi być jednakowa. Rodzic musi zdawać sobie sprawę, że powtarzanie tych samych reakcji jest irytujące i męczące, ale konieczne w przypadku dzieci

nadpobudliwych gdyż wolniej i dłużej od dzieci spokojnych przyswajają nowe nawyki, umiejętności.

Małe dziecko charakteryzuje uwaga mimowolna- każda nowa zabawka, przedmiot znajdujące się w polu widzenia może stać się punktem zainteresowania. U dzieci nadpobudliwych cecha ta jest szczególnie nasiloną. Dziecko kierując się w stronę zabawki, która zwróciła jego uwagę, zapomina o poprzedniej. Po chwili może jednak do niej wrócić. W tej sytuacji pilnowanie, aby każda zabawka była odłożona na miejsce, jest jednoznaczne ze stałym przerywaniem toku zabawy, a tym samym wprowadzeniem niepokoju. Działania rodzica powinny iść w kierunku przyzwyczajania dziecka do sprzątanego po zakończonej zabawie np. kiedy dziecko idzie jeść, spać, wychodzi z domu. Często zdarza się, że sprzątanie zabawek polega na wrzucaniu wszystkich do jednego plastikowego pudła, jednak głównym celem jest nauka segregowania zabawek, pokazywanie i słowne wyjaśnianie w jakich grupach je ustawiać, oraz zachęcać do podawania odpowiednich przedmiotów. Osobno klocki, piłki (najlepiej według wielkości lub cechy), samochody, pociągi, lokomotywy np. według rodzaju. Początkowa inicjatywa należy do rodziców, stopniowo dziecko przejmuje sposób segregowania i wymyśla nowe rodzaje ustawiania ich na półce. Sprzątanie przestaje być nudną czynnością- staje się zorganizowaną formą zabawy o dużych walorach dydaktycznych (w ten sposób rodzic może uczyć dziecko wielkości, kształtów, kolorów itp.).

Porządkowanie nie może odbywać się w pośpiechu, musi być dostatecznie wcześnie rozpoczęte, aby można było je ukończyć. Jeśli rodzic zaczyna sprzątać, układać zabawki podczas gdy dziecko nadal się bawi, to jednocześnie musi wpływać na sam tok zabawy. Jest to więc sprzątanie nie dla porządkowania ale dla ukierunkowania zabawy, zorganizowania jej i ogólnego uspokojenia dziecka, którego pobudliwość wzrasta w miarę narastania nieporządku.

Dzieci nadpobudliwe psychoruchowo często domagają się towarzystwa osób dorosłych, żądają układania za nie klocków, ubierania misia czy lalki. W tej sytuacji należy skłaniać dziecko aby próbowało wykonywać czynności samo, pokazywać mu jedynie sposób zabawy, podsuwać wykonanie. Dzieci mają tendencję do burzenia budowli, rozwalania wieży, rozrzucania klocków, wykazują brak cierpliwości, złością się. Dobrą metodą przeciwdziałającą jest wprowadzenie zwyczaju, że wieczorem podczas sprzątania klocków rodzic wraz z dzieckiem tworzy jakąś budowlę z zamiarem, by przetrwała przez noc, aby z radością powitać ją rano.

Jednym z negatywnych czynników jest nadmiar zabawek w otoczeniu malucha. Rodzic musi regulować ilość przedmiotów chowając zabawki stare; staną się one na nowo atrakcyjne, gdy zostaną wyciągnięte po miesiącu. Nadmiar rozprasza dziecko, czyni jego zabawę chaotyczną, bezcelową, nudną, gdyż nie zostawia swobody tworzenia.

1. dzieci nadpobudliwe wyróżniają się pewnym określonym zespołem cech zachowania;
2. zachowanie to jest przyczyną nieprawidłowego przystosowania do wymagań otoczenia;
3. zarówno nasilenie nadpobudliwości, jak i nieprawidłowe przystosowanie dziecka stwarzającego trudności wychowawcze uzależnione jest w znacznym stopniu od wpływu środowiska i rodzaju procesu wychowawczego;

Właściwy proces wychowania powinien jednocześnie umiejętnie wykorzystywać potrzebę aktywności dziecka i jego zdolności angażowania się uczuciowego. Należy kierować aktywnością dziecka i pomagać mu wyrabiać cechy, które ułatwiają mu przystosowanie, a jednocześnie będą społecznie pozytywne. Powinno mieć charakter leczniczo-

zapobiegawczy. Lecznicy- gdyż chodzi o zlikwidowanie niepożądanych objawów, które utrudniają przystosowanie dziecka, a więc i dalsze jego wychowanie. Zapobiegawczy- gdyż utrwalenie prawidłowych reakcji i prawidłowego zachowania dziecka w różnych grupach społecznych (rodzynie, żłobku, przedszkolu) przeciwdziała powstawaniu nowych objawów i nie dopuszcza do wzmożenia już istniejących.

PSYCHOLOG
Małgorzata Jabłońska-Trautman

Bibliografia:

Hanna Nartowska, „Wychowanie dziecka nadpobudliwego”, Nasza Księgarnia, Warszawa 1982